

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 30 groszy, „marginesowe” po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI.

Nr. 152.

Kraków, niedziela 2/poniedziałek 3 lipca 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączeniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6 — zł, z odnośnikiem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Dywizje bez możliwości strategicznych poruszeń.

Montgomery szuka wyjścia przez bitwy pancerne. — Dotychczas zniszczono 1000 czołgów aljanckich

Berlin, 1 lipca. Jakże znaczenie przywiązuje naczelna komenda aljancka do bitwy pancernej pod Tilly i jakie nadzieje wiąże z tą bitwą wynika z faktu, że na tym rejonie, mającym zaledwo około 7—8 km głębokości i 5—6 km szerokości, stwierdzono obecność niemniej jak 3-ch brytyjskich dywizyj piechoty i trzech dywizyj czołgów.

Z tego zsumowania sił wypadowych wynika całkiem jasno, że Montgomery spodziewa się przez bitwę pancerną w rejonie Tilly osiągnąć zdecydowane przełamanie przez niemieckie formacje obronne. Równocześnie to niezwykle zmasowanie sił, wzmocnione jeszcze artylerią kilku okrętów linjowych i nieprzerwana akcją liczących formacji lotnictwa bliskiego wsparcia, tłumaczy wysokość strat brytyjskich w ludziach i materiale. **Straty te po 3-dniowym trwaniu walk osiągnęły już wysokości przeszło 200 czołgów**, a po zakończeniu wczorajszego czwartego dnia ataku cyfra zniszczonych i spalonych czołgów musiała osiągnąć prawie 300.

W ten sposób formacje niemieckie w Normandji zniszczyły od początku inwazji blisko 1000 czołgów.

Ogólna sytuacja w dalszym ciągu stoi pod znakiem dwóch głównych punktów działań bojowych, w rejonie Tilly i na północnym cyplu przylądka normandzkiego. Podczas gdy koło Tilly w ciągu nocy na piątek niemieckie jednostki pancerne zdołały poważnie ścisnąć lukę wypadową przy pomocy otwartego ataku, podjętego od strony południowo-zachodniej po obu stronach strumienia Odon, sytuacja w rejonie Cherbourg i reszty północnego obszaru półwyspu Cotentin nie uległa wczoraj żadnym zasadniczym zmianom.

Niemieckie punkty operacyjne na wielkim moście zewnętrznym w Cherbourg trzymają się w dalszym ciągu.

Jak obecnie autorytatywnie stwierdzają, bazy te razem z ciężkimi niemieckimi bateriami, położonymi na wschód i na zachód od miasta zdołały skutecznie zapobiec dotarciu wielkich formacji okrętów wojennych do rejonu portu, natomiast według wszelkiego prawdopodobieństwa kilku mniejszym łodziom desantowym udało się pod ochroną mgły i niekorzystnej pogody wtargnąć na obszar portu.

Na pozostałych odcinkach frontu przyczołka desantowego, z wyjątkiem rejonu na północ od St. Lo, gdzie krwawo złamano trzy ataki amerykańskie, panował przedwczoraj stosunkowo spokój. **Przesunięcia celem przegrupowania, dokonywane głównie przez Amerykanów, wskazują jednak na tworzenie nowych ośrodków operacji.** I tak na północ od St. Lo zaznacza się koncentracja znaczniejszych sił. Również w rejonie na południe od Carentan można było stwierdzić przygotowywanie kilku większych formacji amerykańskich, które częściowo przysłano tam z rejonu Cherbourg, częściowo zaś nadechodzą z obszaru ujścia rzeki Vire. Wobec tego należy przypuszczać, że

obecnie cała grupa wojsk generała Montgomery znajduje się w obrębie przyczołka desantowego.

Jako dalszy punkt ciężkości należy uważać rejon Tilly, skąd Anglicy zamierzają wkrótce dotrzeć do odcinka rzeki Orne, na południe od Caen. **Jako czwarty punkt nacisku uważa należy wąską strefę, jaką tworzą Anglicy na wschodnim brzegu ujścia Orne.** Do tego punktu naczelna komenda aljancka wydzieliła w ostatnich 24 godzinach kilka nowych formacji i liczną ciężką broń. Należy się więc liczyć z tem, że **także i tutaj działania bojowe przyjmą wkrótce większe rozmiary.**

Niemieckie baterje dalekonośne ostrzeliwały konwój aljancki.

Berlin, 1 lipca. Ciężkie niemieckie baterje dalekonośne z Pas de Calais wzięły w czwartek popołudniu pod ogień konwój aljancki, zmierzający na południe od Doveru w kierunku zachodnim.

Przez przeszło godzinę zwalczały baterje ten konwój, osłaniający się gęstą ścianą sztucznej mgły. Już po drugim uderzeniu ognia zaobserwowano ponad ścianą mgły wzbijające się silne dymy. Po zakończeniu ostrzeliwania widziano również wysokie

czarne chmury dymu, wzbijające się ponad mgłę, które wywołane były trafieniami na pokładach statków konwoju.

Przewaga niemieckich czołgów.

Berno, 1 lipca. Według doniesienia z Londynu, anglo-amerykańscy korespondenci wojenni wyrażają się z wielkim uznaniem o czołgach niemieckich, które m. i. zdaniem Liddel Harta i Aleksandra Clifforda stale jeszcze posiadają przewagę nad czołgami amerykańskimi w pojedynku bezpośrednim. Jako doskonały przedstawia się przedewszystkiem typ czołgów

„Pantera”. Jest on nawet doskonalszy, a niżeli czołg „Tygrys”.

Jak wyobrażano sobie inwazję.

Genewa, 1 lipca. Tygodnik „Truth” przedstawia w skróceniu, jak wyobrażano sobie w Anglii inwazję. Politycy i fachowcy wojskowi oczekiwali, że będzie to wprawdzie rozpaczliwy, ale nie ciągnący się długo bój. Liczono się wprawdzie z pewnymi niepowodzeniami, lecz również z wielu sukcesami, jak również z tem, że niemieckie linje obronne już pod naporem pierwszego generalnego ataku się załamią.

Na nowym froncie V 1.

Kraków, 1 lipca. Gazety zagraniczne przynoszą coraz częstsze wzmianki o spustoszeniach, wywołanych w Anglii przez nową broń niemiecką V 1.

I tak według dziennika londyńskiego „Times” eksplodował w pewnej miejscowości południowej Anglii pocisk z amunicją. Skutki wybuchu były tak wielkie, że 500 osób straciło dach nad głową. **Również obie gazownie tej miejscowości zostały zniszczone.** Podobne wypadki — pisze gazeta — mnożą się od czasu ostrzeliwania Anglii przez nową broń.

Również gazety genewskie zamieszczają szczegóły o niszczącej działalności broni niemieckiej. **W pewnej miejscowości angielskiej bomba trafiła w blok domów i zapalała pod gruzami wiele osób.** Vernon Barrett ostrzega na łamach dziennika „News Chronicle” przed lekkważeniem broni V 1, dodając, że Niemcy mają jeszcze w

pogotowiu inne niespodzianki, które bardzo dotkliwie dadzą się Anglii we znaki.

Dziennik szwajcki „Dagsposten” pisze, że zdanien kół angielskich zapory przeciwlotnicze przeciw pociskom są niewystarczające. **Szybkość bomb jest tak wielka, że zapory okazują się zupełnie bezskuteczne.** Również lotnictwo angielskie jest wobec nowej broni bezsilne, ponieważ bomby w czasie wybuchu wywołują ciśnienie, którego żaden samolot, będący w pobliżu, nie może wytrzymać. Stale alarmy i pogotowie nuzi personal lotniczy i czyni go niezdolnym do sprawnego działania. Prasa zaleca, by ludność trzymała się zdala od okien, ponieważ pod wpływem ciśnienia pękają szyby i ranią dotkliwie nieostrożnych.

Londyński „Daily Express” skarży się wreszcie na **pustki w kinach**, spowodowane również nieustannym ostrzeliwaniem Londynu.

O szybkim zakończeniu wojny niema mowy.

Roosevelt ostrzega przed wygórowanym optymizmem.

Sztokholm, 1 lipca. Według doniesienia agencji Reutersa, **prezydent Roosevelt ostrzegł wczoraj ludność Stanów Zjednoczonych przed wygórowanym optymizmem.**

Naogół zdaje się w kraju utrzymywać przekonanie, że wojna jest już tak jakby wygrana. Szerzeniu tego rodzaju tendencji należy bezzwłocznie zapobiec.

Naukowcy USA o planach sowieckich.

Genewa, 1 lipca. Pismo „Catholic Herald” donosi, że w czasie przemowy swej, wygłoszonej wobec delegatów północno-południowo-amerykańskich w Nowym Jorku, oświadczył wiceprezydent wa-

szingtonskiego uniwersytetu Georgetown, Edmund Walsh, że rząd sowiecki zdaje niewątpliwie do uzyskania kolosalnych zysków terenowych. Obejmują one nie tylko państwa bałtyckie i część Polski, ale tak dobrze, jak całą Europę. W razie gdyby udało się miało aljantom uzyskać zwycięstwo ostateczne w wojnie europejskiej, natenczas — tak stwierdził mówca — Moskwa stałaby się bezapelacyjnie najsilniejszą potęgą na kontynencie europejskim.

Ambasada angielska w Waszyngtonie — jak donosi londyński dziennik „Daily Sketch” — zaprotestowała przeciwko temu, że dzienniki północno-amerykańskie, pisząc o inwazji, mówią wciąż tylko o czynach żołnierzy amerykańskich, a o Anglikach wogóle nie wspominają.



Po terrorystycznym ataku na Paryż: w północnej części znanej rozrywkowej dzielnicy Montmartre (na lewo) kilka ulic zostało zniszczonych przez bomby lotnictwa aljanckiego, tak, że tysiące mieszkańców pozostało bez dachu nad głową. Po prawej: Jedyne na wzgórkach Montmartre pozostał jeden dom.

Manco w ZSRR.

Brak 8-miu milionów ton zboża.

(O) Kraków, 1 lipca. Wojna obecna rozgrywała się na froncie wschodnim przede wszystkim na tych terytorjach, które posiadały dla ZSRR największe znaczenie gospodarcze, to też nie potrzeba podkreślać, jak wielkie spustoszenie pozostawiła za sobą.

Sowiety zbierały na swoich terenach rolniczych w roku 1938: 40 milionów ton pszenicy, 20 milionów ton żyta, 56% zbioru pszenicy przypada na Ukrainę, a 50% zbioru żyta na środkowe i północne części terenów wschodnich okupowanych obecnie przez wojska niemieckie. Wobec tego, że Ukraina, jak też tereny produkujące żyto odpadły od Rosji w latach 1942 i 1943, zabrakło Związkowi Sowieckiemu co najmniej 30 milionów ton zbóż chlebowych. Wprawdzie czyniono rozpaczliwe wysiłki, aby to manco wyrównać wzmocnieniem obszarów zasianych zbożem w okolicach agrarnych, pozostających pod panowaniem Sowieców, należy jednak wątpić, czy im się to udało, jakkolwiek przyznać trzeba, że mimo straty najważniejszych terenów przemysłowych, zdołał bolszewicy wzmocnić produkcję przemysłową w innych częściach tego olbrzymiego państwa. Jest rzeczą więcej jak pewną, że wzmocnienie każdej produkcji, zwłaszcza rolniczej, zależy nie tylko od talentu organizacyjnego, ale od praw natury, od pogody, oraz od użycia odpowiednich sił roboczych. — Potrzeba tutaj co najmniej jednego roku, aby uzyskać realne rezultaty z powiększenia obszarów rolniczych, przyczem ostateczny rezultat uzależniony jest od zmiennej nieraz pogody.

Przeolbrzymie straty w ludziach, jakie poniósł Związek Sowiecki w obecnej wojnie, musiały się oczywiście odbić na odcinku rolniczym, podobnie jak olbrzymi rozwój przemysłu wojennego wchłaniającego coraz to większe ilości robotników. Z tych właśnie powodów zbiory w ub. roku jesienią odbyły się znacznie później jak należało i w licznych wypadkach na polach pozostały nie zmłócone jeszcze snopki. Wobec tego, że należało zadociecynić w pierwszym rzędzie potrzebom armji sowieckiej, ludność cywilna musiała się podczaś ostatecznej zimy jeszcze bardziej ograniczyć w swoich potrzebach jak dotychczas.

Sytuacja w Sowieciech pod względem żywnościowym jest tak poważna, że przyznano się do tego oficjalnie. Podano też, że mimo odzyskania Ukrainy trzeba będzie uprawić dodatkowo o 7½ milionów hektarów więcej niż w roku 1943. Z tego można wnioskować, że odzyskanie Sowieckiej Ukrainy, które następowało krok za krokiem od lipca ub. r. nie dało bolszewikom upragnionego wyrównania gospodarczego. Oficjalne czynniki sowieckie przyznają też, że tylko drobna część odzyskanych terenów może być wykorzystana

(Dokończenie na str. 2-iej).

Na Przesmyku Karelskim.

(ap.) Podróżny, jadąc 400 km długości linia kolejowa Helsinki—Leningrad stwierdza rano że zdmknięciem, że jednym okolicznym opuszcza Skandynawję — krajinę o cechach zachodnio-europejskich, a znalazł się na początku dalekiego Wschodu.

Są to w istocie rzeczy dwa różne światy. Mają one wspólne jedynie skomasowanie podobnych kształtów budowli miejskich. Także jeżeli chodzi o krajobraz, nie można nie znaleźć różnic.

Finlandja — Suomi, nie darmo nazwana krajem „siałca jasioł“ jest krajem niezmiernie ciekawym i różnym od innych. Już sam obszerny zamknięty w sobie półwysp, przedstawia oryginalny widok, jedyny w swoim rodzaju. Podobnie można znaleźć jedynie w Kanadzie w jej najdalej na północny-wschód wysuniętej części.

W Finlandji okragło 20 procent całej przestrzeni pokrywają bagna i trzęsawiska, 12 zaś procent przypada na zamknięte jeziora, a ponadto olbrzymie przestrzenie kraju są pokryte granitem i piaskiem. Mimo to Finlandja posiada znaczne przestrzenie ziemi, pokryte lasem. Fakt ten powoduje w łączności z klimatem, który mimo dalekiej północy, jest łagodny dzięki długiej linii wybrzeży i wielkiej ilości wód zamkniętych.

(Dokończenie ze str. 1-ej.)

gospodarcom w roku bieżącym z powodu niewystarczających środków uprawy.

Bardzo poważne skutki gospodarce ma również wielkie zniszczenie maszyn rolniczych i urządzeń gospodarczych, jak również brak robotnika. Dodać trzeba jeszcze, że w lecie ub. r. panowała w południowych prowincjach Unji Sowieckiej silna susza, której skutki dają się jeszcze dzisiaj wyczuć. Według ekonomicznego czasopisma angielskiego „Economist“ oświadczali bolszewicy, że w bieżącym roku muszą się liczyć z dalszym zmniejszeniem się produkcji rolniczej. Wszystkie te twierdzenia pokrywają się z faktem, że rząd ZSRR zakazał od Stanów Zjednoczonych w ramach dostaw dzierżawco pożyczkowych 8 milionów ton zbóż chlebowych, celem umożliwienia przetrwania do zbiorów jesiennych.

Zadanie to, będące dla Sowietów koniecznością życiową, wprowadziło zresztą w obliczenia gospodarce aliantów bardzo poważne zamieszanie. Ubytek dwa razy po 30 milionów ton zbóż chlebowych z roku 1942 i 1943 równa się ogólnym zbiorom pszenicy w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie w tychże latach. Cyfry te przekonują łatwo o olbrzymich stratach gospodarczych poniesionych przez ZSRR.

Ostatnio wyrażone żądanie dostarczenia 8 milionów ton zbóż chlebowych wprowadza aliantów w kłopotliwe położenie, co się stanie zrozumiałe, gdy się przypomni amerykańskie obliczenia światowych zapasów zboża do dnia 30 czerwca, wynoszące 8,1 milionów ton. By więc jako tako przetrwać do nowych zbiorów, musiałyby Związek Sowiecki wyczerpać cały zapas zboża, znajdujący się w świecie. Fakty te przekonują, że aljanci nie będą posiadali nadmiaru produkcji rolniczej, skoro ich najbliższy partner potrzebuje dla siebie tyle, ile oni razem wzięci posiadają i ile potrzebują sami dla siebie. Te rozważania gospodarce są tem ciekawsze, że chwila ostatecznego rozstrzygnięcia wojny nadeszła.

Intensywne nocne ataki powietrzne.

Berlin, 1 lipca. W nocy na 30 czerwca niemieckie samoloty bojowe, operujące nocą, zaatakowały w znacznej liczbie pozafrontowe linie łączności wojsk anglo-amerykańskich we Włoszech. W pobliżu Perngii obrzucono bombami ciężkiego kalibru w locie nurkowym i ślizgowym kolumny samochodów ciężarowych i obozy wojsk. Bezpośrednio po zrzuconiu bomb niemieckie samoloty zaatakowały w locie zniżonym bronią pokładową samochody ciężarowe i obozy namiotowe. Kilka samochodów zajęło się ogniem. Po atakach niemieckich samolotów przez pewien czas słychać było gwałtowne eksplozje z daleko widocznymi słupami ognia. Wszystkie samoloty niemieckie powróciły do swych baz.

Bomby na cmentarz w Budapeszcie.

Budapeszt, 1 lipca. Węgierskie biuro informacyjne donosi, że w czasie anglo-amerykańskiego ataku lotniczego na Budapeszt, który odbył się we wtorek, zrzucono ponad 120 bomb na teren cmentarza; pomiędzy nimi znajdowały się także bomby zegarowe. Ludność cywilna, która schroniła się na cmentarzu w wielkiej liczbie, poniosła straty, które częściowo przypisać należy także ognowi z broni pokładowej, jaki atakujące samoloty skierowały na ludność. Bomby spadły głównie na mauzoleum Ludwika Kossutha. Jedna bomba spadła też tuż obok mogiły znakomitego malarza węgierskiego Michała Munkácsy'ego.

Cały kraj jest idealnym, a w czasach pokojowych wymarzoną senatorjum dla chorych na płuca.

Kapleiska i uzdrowiska pokrywają gęsto całą południową Finlandję i sięgają aż za granicę do Leningradu. Wszystkie one niemal bez wyjątku datują się z czasów carsko-rosyjskich. Każdego roku były one formalnie najeżdżane przez mieszkańców stolicy. Kto tylko tęsknił za spokojem, wybierał Pargolowo, albo Systerback-Sestorjez, położone na północny-zachód od miasta nad Newą. W ten sposób mógł spędzić lato po drugiej stronie bliskiej granicy już na ziemi ówczesnego Wielkiego Księstwa Finlandji. W Terrioki i Kuokkala wielu mieszkańców Petersburga budowało sobie wówczas piękne wille, otoczone krzewami róż i szkarłatami.

W ten sposób powstawały niejako oazy południa na dalekiej północy.

Znanym było m. in. Tuskulum sędziwego malarza, Ili Rjepina (ukraińsko-kozackiego pochodzenia), przyjaciela Lwa Tołstoj.

W wojnach 1918/19, 1939/40 i w obecnej tereny pomiędzy Viipuri (Wyborg) a Leningradem ciężko ucierpiały. To wszystko, co zbudowano od nowa, zostało ponownie zniszczone. I obecnie na

Przesmyku Karelskim odbywają się ważne działania bojowe. Ku północy i zachodowi Przesmyk Karelski rozszerza się pomiędzy zatoką Fińską, a jeziorem Ladoga.

Tu właśnie od trzech prawie lat stoją mężni i najlepsi synowie kraju na straży i bronią ojczyzny dzielnie i a wielką ołarnością, która już weszła do historii.

Jeżeli chodzi o sąsiednie wody, to jezioro Ladoga dotychczas nie odegrało pod względem wojskowym żadnej ważniejszej roli, abstrahując od pochodów Normanów z przed zgórą tysiąca lat i nie licząc komunikacji dowozowej z lat 1941/43. Natomiast wschodnią część zatoki morskiej ze swymi biednymi zaludnionymi skalnymi wysepkami i nagimi rafami, na których gromadzi się najwyższe piactwo i foki, przeżyła już niejedną bitwę morską. Związczą Szwedzi i Rosjanie walczyli tu niejednokrotnie ze zmiennym szczęściem o panowanie na sąsiednich morskich terenach. Jedynie przejściowo zjawiały się tu angielskie wojenne jednostki morskie i to zazwyczaj nie mogły poszczycić się żadnymi sukcesami. Już o wele pomyślniejszym było wystąpienie niemieckich bojowych sił morskich w koordynacji z własnymi bateriami przybrzeżnymi.

Spuśczone po Szwecji odziedziczyła w końcu Finlandja, po Rosji — Unja Sowiecka. Z tego wynika, że także na Przesmyku Karelskim toczy się walka o Europę.

NA MARGINESIE.

Życie w Moskwie nie jest łatwe.

Genewa, 1 lipca. „Był korespondentem w Moskwie jest jednym z najdłuższych zadań“ — oświadczył dotychczasowy korespondent dziennika londyńskiego „Daily Herald“ w Moskwie, Ronald Matthews, wobec przedstawiciela fachowego czasopisma prasowego „World Press News“.

Matthews oświadczył, że poprzednio pracował w Libji, Abisynji, w Sudanie, na Malaccie, w Burmie i na Jawie, nigdzie jednak nie przeszedł tego, co w Moskwie. Dużo, bardzo dużo można donieść z Moskwy. Jeżeli jednak ktoś przypuszcza, że będzie mógł choćby czwartą część tego przesłać przez cenzurę sowiecką zagranicę, ten przekona się, że cenzura sowiecka z tej jednej czwartej skreśli mu z zabójczą systematycznością jeszcze cztery piąte.

Inaczej przedstawia się sytuacja korespondentów, którzy wyrazili gotowość walczenia ramię przy ramieniu z czerwonymi żołnierzami. Poza to Matthews stwierdził, że 80 procent wiadomości, dostarczanych przez korespondentów zagranicznych w Moskwie swoim wydawnictwom, pochodzi z prasy sowieckiej.

Wobec wszystkich cudzoziemców bolszewicy zachowują się niestęplanie obojętnie i są dla nich niedostępni. Stanowi to dodatkową trudność w działalności korespondentów zagranicznych. Również życie w Moskwie nie jest łatwe dla cudzoziemca. Przedewszystkiem miasto to nie jest miastem rozrywkowym, jak to sobie wyobraża wielu ludzi w Anglii.

Potężny napór aliantów na Caen

Berlin, 1 lipca. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 30 czerwca.

W Normandji nieprzyjaciel kontynuował swe potężne wysiłki, aby miasto Caen oddać od jego linii zaopatrzeniowych i zająć od strony południowo-zachodniej. Przy bardzo silnym ogniu artylerji i lotnictwa przeciwnik zdołał w zażartych walkach początkowo rozszerzyć rejon swego włamania, aż wreszcie silny przeciwatak niemiecki uderzył go z flanki i wydarł mu znowu w większej części uzyskany teren. Zniszczono liczne czołgi nieprzyjacielskie. Walki trwają dalej.

Na pozostałym froncie przyczółka desantowego załamały się ponownie na wschód od Orne i na południowy zachód od Tilly wysady przeciwników, wspierane silną artylerją. Wojska północno-amerykańskie, które wlały się w rejonie na wschód, północny wschód od St. Lo, wyparto znowu w przeciwnym kierunku.

W rejonie bojowym Cherbourg nieprzyjaciel przystąpił obecnie do ataku na szerokim froncie również przeciwko naszym grupom bojowym na północno-zachodnim cyplu półwyspu. Gwałtowny atak znacznie przeważających sił przeciwnika załamał się wśród strat o obór dzielnych obrońców pod dowództwem podpułkownika Keila.

Od dnia 6 czerwca zniszczono na froncie Inwazyjnym przeszło 900 czołgów nieprzyjacielskich.

Podczas walk w rejonie Cherbourg odznaczyl się szczególnie komendant jednego z punktów oparcia oddziałów łączności lotniczej, porucznik Daimling.

Baterje marynarki na wyspach Kanatu La Manche wzięły ponownie pod ogień formacje nieprzyjacielskich okrętów wojennych i zmusiły je do zawrócenia.

Baterje dalekonośne marynarki wojennej uszkodziły koło wybrzeża angielskiego wielki cystarnowiec, który musiano osadzić na mieliznie.

Ciężki ogień odwetowy broni „V 1“ trwa nadal.

Na froncie włoskim toczyły się zacięte walki nad wybrzeżem morza Liguryjskiego na odcinku na południowy zachód oraz na południowy wschód od Sieny. Przeciwnik, wspierany znacznymi siłami pancernymi i przy skoncentrowaniu swej artylerji, atakował tam przez cały dzień. Zdołał jed-

nak tylko nieznacznie zyskać na terenie.

Z bydwu stron jeziora Traziemeńskiego nieprzyjaciel na skutek poniesionych w dniach poprzednich strat, które zmusiły go do ponownych przegrupowań, nie kontynuował wczoraj w ciągu dnia swych prób przełamania. Dopiero pod wieczór znowu podjął swe ataki, które są jeszcze w toku.

Na środku frontu wschodniego toczą się dalej zacięte walki. Pomiędzy Sluckiem a Bobrujskiem powstrzymano nieprzyjacielskie czołowe oddziały zaczepne. Pod Bobrujskiem inna południowy zachód od Połocka doszło do gwałtownych walk z nieprzyjacielskimi grupami zaczepnymi. Formacje lotnictwa bliskiego wsparcia kilkakrotnie włączały się do walk lądowych i rozproszyły kolumny nieprzyjacielskiej piechoty oraz pojazdów mechanicznych. Na południowy wschód od Połocka również wczoraj załamały się wszystkie ataki bolszewików. Odznaczyła się tam szczególnie północno-niemiecka 290 dywizja piechoty pod dowództwem generała-majora Henke.

Na Białorusi formacje ubezpieczające armji lądowej i policji pod dowództwem SS-Obergruppenführera i generała policji von Gottberg skutecznie zakończyły akcje zwalczania band. W czterotygodniowych walkach zniszczono 342 obozy band i zburzono 936 bunkrów. Bolszewicy ponieśli niezwykle ciężkie, krwawe straty. Prócz 7.700 zabitych utracili oni 5.300 jeńców; zdobyto liczną broń i obfite zapasy środków żywności.

Na dalekiej północy nasze oddziały górskie odparły kilka sowieckich ataków.

Silna formacja bombowców północno-amerykańskich zaatakowała wczoraj przedpołudniem miejscowości na terenie Niemiec środkowych. Szczególnie w miastach Magdeburg i Wittenberg powstały szkody w budynkach i straty wśród ludności.

Pojedyncze samoloty nieprzyjacielskie rzuciły w nocy bomby na obszarze Wiednia.

Nad rejonem Rzeszy i nad okupowanymi obszarami zachodnimi siły obrony przeciwlotniczej straciły za dnia i w nocy 34 samoloty nieprzyjacielskie.

Łodzie podwodne zniszczyły 2 statki o łącznej pojemności 13.000 bnt. i jeden okręt strażniczy. W walce z nieprzyjacielskimi jednostkami kontroli morskiej zestrzelili one 10 samolotów nieprzyjacielskich.

Atak na pozycje Berezyny załamał się.

Sprawozdanie sytuacyjne z wschodniego frontu.

Z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje się agencja „Telepress“ następujących szczegółów o sytuacji na wschodnim froncie:

Berlin, 1 lipca. W przebiegu bolszewickiej letniej ofensywy, która toczy się już od tygodnia, działania bojowe przeniosły się na szerokim froncie na odcinek Berezyny. Północne skrzydło ataku bolszewików dotarło przytem już do Slucka i dosięgnęło tem samym wysokości Mińska. Również bolszewicka armja pancerna, która uderzyła z Witebska w ogólnym kierunku południowo-zachodnim, znajduje się swymi najprzedniejszymi oddziałami wypadowemi w rejonie Lepia, równocześnie jednak silne niemieckie formacje bojowe trzymają się nad Berezyną, tocząc zacięte skuteczne walki przeciwko centrum sowieckich posunięć ofensywnych. Szczególnie zacięte walczone we czwartek nad autostradą Orsza—Mińsk koło Borysowa Bolszewicy uderzyli tu szczególnie silnymi formacjami czołgów i jednostek zmotoryzowanych po obu stronach autostrady i odrzucili ku Berezynie słabe niemieckie oddziały ubezpieczające, które trzymały się jeszcze na wschód od Borysowa. Bolszewicy usiłowali sforsować przełaz przez rzekę na południe i północ od wielkiej osy. Po kilkunastu dniach zaciętych walkach, w których przebiegu myśliwce przeciwpancerne i artylerja przeciwlotnicza zniszczyły 53 czołgi, wszystkie pozycje niemieckie zdołano w całości utrzymać. W ten sposób atak bolszewicki w wielkim stylu na pozycje Berezyny załamał się na tym odcinku.

Odcięty niemiecki garnizon Bobrujska wywalczył sobie wolną drogę odwrotową i znajduje się obecnie w marszu w kierunku zachodnim i północno-zachodnim, celem nawiązania łączności z własnym frontem. Nad głównym biegiem Berezyny, a więc na północ od Borysowa, udało się słabym siłom sowieckim utworzyć dwa przechodki mostowe poprzez rzekę, które natychmiast zaręglowano. We czwartek nie zaportowano z tego odcinka o większych walkach, natomiast koło Połocka doszło znowu do bardzo ciężkich działań bojowych. Bolszewicy rzucili do walki szczególnie silne jednostki czołgów i piechoty, aby w ten sposób załamać prawy odcinek północnego skrzydła wschodniego frontu. W toku bardzo ciężkich nieprzerwanych walk, formacje niemieckie cofnęły się na najskrajniejszym prawym skrzydle o kilka kilometrów. Zdołano jednak udaremnić zamiar bolszewików dokonania przełamania na tyłach północnego skrzydła niemieckiego frontu wschodniego.

Silne formacje samolotów bliskiego wsparcia i bombowców myśliwskich niemieckiego lotnictwa wspierały ciężkie walki obronne niemieckich dywizji, dokonując koncentrycznych ataków na sowieckie kolumny czołgów i pojazdów. Kilkaśnt myśliwców niemieckich stoczyło zażarte walki powietrzne z formacjami sowieckich samolotów bliskiego wsparcia nad rejonem letniej ofensywy sowieckiej. Na całym obszarze frontu wschodniego bolszewicy straciły 40 maszyn. Bombami i ogniem broni po-

kładowej zniszczono w rejonie pomiędzy wujskiem i Połockiem 21 czołgów i dwa działa. Dalszych 8 czołgów zniszczyły niemieckie samoloty bliskiego wsparcia nad Karelią. Ponadto na około 200 czołgach wzniesiono pożar, a bombami wysadzono kilka mostów, posiadających ważne znaczenie dla dowozu posiłków sowieckich.

Fiński komunikat wojenny.

Helsinki, 1 lipca. Fiński komunikat wojenny z 30 czerwca brzmi:

Na przesmyku Karelskim toczyły się gwałtowne walki na północ i północny zachód od Tali, gdzie bolszewicy rzucali w ogień nierzerwanie fale swoich formacji wypadowych, wspartych znacznymi siłami czołgów i samolotów bliskiego wsparcia. Nasze walczące wojska zadaly bolszewikom częściowo w przeciwwypadzie ciężkie straty. Poza to udało się im zyskać nieco na terenie. Zniszczono kilka czołgów. Zacięte walki jeszcze trwają. W Aeyraepaee fiński oddział szturmowy wtargnął do bolszewickiego punktu oparcia i zniszczył tam przeszło 100 ludzi.

Na przesmyku Aunus nacisk bolszewików zwiększył się w dalszym ciągu. W kierunku Vitele i na wschód od tej miejscowości nieprzyjaciel dokonał w kilku miejscach gwałtownych ataków przy poparciu silnego ognia artylerji oraz samolotów bliskiego wsparcia. Walki, w których bolszewicy posługują się na wielką skalę czołgami, jeszcze trwają. Również tutaj ponieśli oni wielkie straty. Jedna formacja bojowa zniszczyła w ciągu ostatnich dni co najmniej 54 czołgi.

W ramach planowego odwrotu naszych wojsk opróżniono Aeaenislina i Petroskoid. W kierunku Maaselka bolszewicy kontynuowali swoje ataki, wspomagane artylerją i samolotami bliskiego wsparcia. Ponieśli oni przytem w ciągu ostatnich 24 godzin straty, wynoszące kilkuset ludzi.

Fińskie maszyny bombowe oraz niemieckie samoloty nurkowe i bombowce myśliwskie kontynuowały swoje skuteczne ataki na cele w rejonie Tali. Fińskie i niemieckie myśliwce oraz obrona przeciwlotnicza straciły łącznie 36 samolotów, z czego 16 na przesmyku Aunus.

Kobiety i dzieci ofiarą pościgu bolszewickiego.

Helsinki, 1 lipca. Grupa uchodźców karelskich, którzy uratowali się przed bolszewikami za wsi Valklaervi i Rauta na wschód od Wybarga, starali się dotrzeć do wojsk fińskich.

Ponieważ tor kolejowy nad jeziorem Fuoksen był zniszczony, mężczyźni usiłowali swe żony i dzieci przepłynąć na drugą stronę jeziora na prymitywnej tratwie. W środku jeziora jednak tratwa z kobietami i dziećmi została zasypana ciężkim ogniem z karabinów maszynowych przez sowiecką łódź strażniczą. Kilku osobom udało się osiągnąć wpław drugiego brzegu. Łódź sowiecka strzelała dalej. Załadowano kilku osobom, przeważnie rannym, udało się dotrzeć do lasu i uciec przed pogonią.

Złe horoskopy dla Indji.

Sztokholm, 1 lipca. Jak donosi brytyjska służba informacyjna z Bombaju, 27 wybitnych polityków i przemysłowców przepowiednia w oświadczeniu wspólnym, że dla Indji spodziewać się należy widoków groźnych pod względem sytuacji wyzywienia w najbliższych miesiącach. W oświadczeniu tem czytamy:

„Normalny brak dowozu żywności łącznie z poważnym podwyższeniem się zapotrzebowania dla wojska i pewnością, że sprzęt pszenicy nie będzie dobry, wszystko to razem stanowi widoki niekorzystne dla Indji w miesiącach nadchodzących. Wrazie gdyby powtórzyć się miały takie stosunki, jakie panowały w roku ubiegłym, natenczas odpowiedzialność za wynikłą z nich sytuację ponosić musiałyby koła rządowe w Londynie“.

Kącik szachowy.

Nr. 27 (88).

(Dr. K.) Kraków, 1 lipca.

Kobieta a szachy.



Vera Menchik, mistrzyni świata kobiet w szachach

(Ar.) Bardzo często słyszy się zdania, że szachy są wyłącznie grą męską. Zwolennicy tego poglądu wychodzą z założenia, że właściwie, jakich ta gra wymaga: ścisła, nieulegająca logice, ścisła obliczenia, nieszczęśliwa koncentracja, wielka wytrwałość, bogactwo fantazji w wyszukiwaniu posunięć i kombinacji — to wszystko jest obca naturze kobiecej i dlatego kobiety nie mogą dojść w szachach do wybitniejszych rezultatów.

Pogląd taki należy uważać za zupełnie fałszywy. Bo to samo można powiedzieć o innych dziedzinach twórczości umysłowej, jak matematyka, fizyka, chemia. We wszystkich tych gałęziach nauki kobiety doszły do wyników, wymieniając dla przykładu P. Marię Curie-Skłodowską, genialną współwyznawczynią radu i Sonję Kowalewską, słynną matematyczkę. Dzisiaj działalność naukowa kobiety we wszystkich dziedzinach, nawet na stanowisku adwokata i sędziego, wymagających tak ścisłej logicznej umysłowości przy stosowaniu prawa, stała się zjawiskiem powszechnym.

Podobnie ma się sprawa z grą w szachy. Gdyby kobiety więcej i poważniej zajęły się szachami, to niewątpliwie pogląd wyrażony na wstępie, szybko by zniknął. Obecna mistrzyni pan w szachach, Vera Menchik, która osiągnęła pełny poziom mistrzowski, idzie pod tym względem jeszcze dalej. W wywiadzie udzielonym jednemu z dziennikarzy w czasie tournée w Karlsruhe 1929 roku, zapytana o zdanie w tej materii, odpowiada: „Wierzę, że takto w szachach kobiety zajmą miejsce mężczyzny; podobnie, jak auto wyrugowało konia”. No, było to zapewne pomyślane jako żart, bo prawie z „koni” p. Menchik zrobiła w Karlsruhe przykre doświadczenie; została bowiem przez jednego z kolegów zamiataną w piękny sposób właśnie dwoma skoczkami.

Przypatrzmy się jednak tej sprawie ze strony historycznej. Szachy nie były nigdy wyłącznie męską domową. Od chwili ich wynalezienia w Indiach w VII w. p. n. Chr., kobieta odgrywała w szachach pewną rolę i to wcale nie podrzędną. Już stare arabskie podania zawierają motywy, łączące kobiety i szachy. Najstarszym tego rodzaju przykładem jest ulubiony w całym średniowieczu t. zw. mat Dilaram, pięknej księżniczki perskiej, której rada udzielona mężowi w partii o nią rozgrywanej, zapewniła mu zwycięstwo. „Podwieść wieża, a nie mia” — te słowa Dilaram wskazywały zagrożonemu matem, ukrytą drogę do wygranej.

Pozycja matu Dilaram (wzg. prof. Farbesa).

a b c d e f g h



a b c d e f g h

Białe zaczynają i matują w 5 posunięciu.

(Uwaga: Średniowieczny G (Goniec) zw. „Alfil”, mógł skoczyć w bok o jedno pole przez pole już zajęte).

Podobny motyw wprowadza nasz poeta, Jan Kochanowski, w swoim poemacie wydanym w 1580 r. „Szachy”, łącząc córeczkę króla przedstawioną w nocy figury na szachownicy kozytynie dla umiłowanego przez nią Fiedora, przez co zapewnia mu zwycięstwo w kompletnie przegranej pozycji. Przbieg partii przypomina zupełnie „mat Dilaram”.

Również „Mat Dilaram” szach przez odsłonięcie wieży, został wprowadzony przez Lessinga w jego dziele „Matna między” w scenie II aktu, przedstawiającej partię szachów, rozgrywaną przez sultana Saladina z jego siostrą Sittah, która właśnie przy pomocy tego mata wygrywa z sultanem.

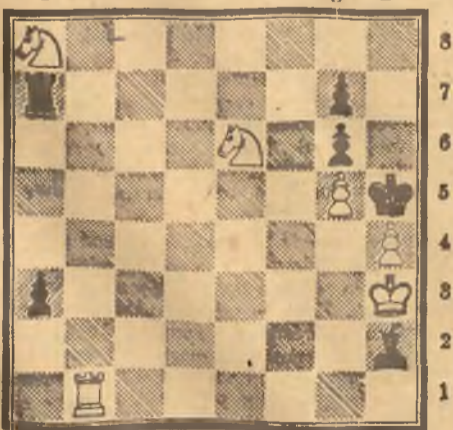
Z historii kultury znamy jest, że w wiekach średnich do pełnego wykształcenia kobiet wyższych warstw należała znajomość gry w szachy. W Goethego „Götz von Berlichingen” Interygantka Adelajda nazywa grę w szachy kamieniem problemem umysłu i wśród ironicznych uwag matuje biskupa Bambergu.

A oto próbki z szachowego dorobku kobiet:

ZADANIE NR. 229.

Charlotte Bock (Ryga 1931).

a b c d e f g h



a b c d e f g h

Mat w 3 posunięciach.

Znana jest historyczna anegdota, jak pewnego razu Reberspiere przegrał w „Cafe de la Regence” partię z młodym człowiekiem, którym, jak się później okazało, była przebrana narzeczona uwielbionego hr. d'Arc; a w nagrodę za wygraną, zażądała uwolnienia z więzienia hrabiego.

Czas nowotny uwypukliły w grze szachowej element sportowy, wprowadzając ją na szeroka arenę. Od r. 1851 rozgrywa się międzynarodowe turnieje szachowe, od r. 1886 mistrzostwo świata. O udział kobiet w turniejach szachowych długo czas jednak nie było słychać. Dopiero w 1897 r. przychodzi do skutku w Londynie pierwszy międzynarodowy turniej mat z 20 uczestniczkami. Pierwszą nagrodę zdobywa Rudga (Anglia) 18 1/2 p z 18 możliwych. Drugą Fagan (Włochy) 15 1/2 p. Po tym turnieju znowu przez dłuższy czas jest cicho o kobietach w szachach. Dopiero po wojnie światowej rozegrano kilka turniejów pod, iakołkolwiek w skromnych ramach. Charakter międzynarodowy miał turniej w Weranie 1920 (8 uczestn.). Pierwszą nagrodę zdobyły Catton i Holloway. W Wiedniu 1924 i 1926 r. zwycięża Wolf-Kalmar. W Berlinie 1920 (10 uczestn.) i miejsce zajmuje Stern, drugą Demeterlacz. We Wrocławiu 1925 zdobyła mistrzostwo bez przegranej znakomita szachistka dr. Hanna Tarnhagen (Sztokholm). W Anglii w licznych turniejach zwyciężyły pp.

Zamknięcie sezonu teatralnego K. T. P.

Festival Sztuki Polskiej.

Kraków 1 lipca. Krakowski Teatr Powszechny zakończy wkrótce tegoroczny sezon teatralny festiwal Sztuki Polskiej w dniach 7, 8 i 9 lipca. Po tej imprezie nastąpią 2 miesiące wakacji letnich do 1-go września, przy czym sala teatru K. T. P. używana będzie częściowo na gościnne występy zespołom niezależnym od Dyrekcji K. T. P., co należy podkreślić dla informacji publiczności.

Festival Sztuki Polskiej, którego dochód przeznaczony jest na najbiedniejszych miast Krakowa, pozostających pod opieką Instytucji „Caritas” będzie godnym zakończeniem klubowego sezonu teatralnego, gdyż na festiwalu wystąpi 22 najwybitniejszych artystów krakowskich. Impreza ta łączy w sobie dwa momenty, które bezwzględnie przyczynią się do niezwykłego jej powodzenia: doborowy program, pierwszorzędnymi wykonawcy, a z drugiej strony wniosły, a zwłaszcza w dzisiejszych czasach, bardzo doniosły cel.

Instytucja „Caritas” powołana po wojnie światowej, po likwidacji Książęco-Biskupiego Komitetu (K. B. K.) przez księcia metropolite Adama Sapiechę, Ignacego Paderewskiego i Henryka Sienkiewicza, przeszła od roku 1922 pod nazwą „Caritas” pod wyłączną opiekę Księcia Metropolity Krakowskiego, używając swej pomocy sierotom bezdomnej i opuszczonej młodzieży i więźniom. Dziś, w czasach wojny tak ciężko doświadczającej najszerzej sfery społeczeństwa, Instytucja „Caritas” gra w życiu społeczeństwa pierwszorzędną rolę. Nie ulega też wątpliwości, że publiczność krakowska zadokumentuje zrozumienie doniosłej roli opieki społecznej swym tłumem zjawieniem się na Festiwalu, który stanowić będzie jedną z ciekawszych imprez, jakie miały miejsce na deskach K. T. P.

Wszelkich informacji udziela biura Zarządu „Caritas”, ul. Bożego Miłosierdzia 1 oraz Dyrekcja K. T. P., Plac Szczępański, Tel. 163-33 i 160-12.

Zadania Opieki Zamkniętej.

(tp) Kraków, 1 lipca. Podopieczni „Opieki Otwartej” Miejskiego Urzędu Opieki Społecznej w Krakowie otrzymują doraźnie zasiłki, względnie pomoc w naturze (dziś kuchnie jej wydają dziennie około 1000 obiadów), ci zaś, których zaliczono do „Opieki Zamkniętej” są na pełnym utrzymaniu funduszy miejskich i pomieszczeni są w odpowiednich zakładach: stąd dość niezgrabna nazwa opieki „zamkniętej”.

Tego rodzaju zakładów w Krakowie było do czasu wojny 34 z dwoma tysiącami miejsc. Zmienne przez wojnę warunki przyniosące ze sobą znaczne utrudnienia, nie zniżyły jej formy świadczeń społecznych, nieco ją tylko liczbowo obniżyły; zawsze jednak bieżąca liczba podopiecznych opieki zamkniętej wynosząca 1200 jest bardzo poważną.

Jeżeli chodzi o rodzaje zakładów — to Kraków posiadał i w większej części dotychczas zachował wszystkie takie, jakie istnieją gdzieś indziej w świecie: dla niemowląt są żłobki, dla

chłopców i dziewcząt zakłady wychowawcze i pogotowia opiekuńcze, zakłady poprawcze dla młodzieży, zakłady opieki dla gruźliczo chorych i dla trachomali (chorych na jaglicę, tj. na egiptackie zapalenie oczu), wreszcie przytułki dla starców.

Brak miejsca, a raczej wielkie zapotrzebowanie pomieszczeń dla przeróżnych spraw i prac związanych z gospodarką wojenną, a zarazem tendencje, ażeby ci, dla których koniecznym jest spokój, raczej w tych czasach znaleźli się daleko poza obrębem miasta, narażonego na różne nieprzewidziane niespodzianki — były przyczyną, że przeważną część zakładów przeniesiono do miejsc klimatycznych, a więc do Rymanowa, Ojcowa i Szczawnicy. Tam pensjonariusze miejskiej opieki społecznej mają wszystko, ce im potrzebne, a przedewszystkiem znakomite warunki klimatyczne: czyste, zdrowe powietrze, niezastąpione przez miejskie pyły słońce i piękny krajozobraz.

Ciężary podatkowe samorządów terytorjalnych

(tp) Kraków, 1 lipca. Siła rzeczy w okresie wojny związki publiczno-publiczne mają daleko poważniejsze zadania do spełnienia, aniżeli w okresie pokojowym. Dowodzą tego budżety gmin: poszczególne ich pozycje są obecnie wielokrotnie wyższe, niż w czasie pokoju.

Ostatnio ukazało się rozporządzenie Generalnego Gubernatora w sprawie ściągania udziału gmin i związków w ciężarach Generalnego Gubernatorstwa (rozporządzenie o udziale w ciężarach). Zgodnie z rozporządzeniem, gminy i związki gmin mogą być pociągane do udziałów w ciężarach Generalnego Gubernatorstwa stosownie do ich zdolności do świadczeń. Udziały ściągają się od roku rachunkowego 1944.

Rząd Generalnego Gubernatorstwa (Główny Wydział Finansów i Główny Wydział Spraw Wewnętrznych) ustala corocz-

nie przed rozporządzeniem roku rachunkowego wysokość udziału, który gminy i związki gmin winny w całości zapłacić. Główny Wydział Spraw Wewnętrznych ustala drogą orzeczenia udział, który mają wpłacić poszczególne gminy i związki gmin. Przeciw orzeczeniu nie przysługują środki prawne.

Udział należy wpłacić w przeciągu ośmiu tygodni po doręczeniu orzeczenia do Kasy Główniej Generalnego Gubernatorstwa. Rząd Generalnego Gubernatorstwa (Główny Wydział Spraw Wewnętrznych i Główny Wydział Finansów) może na wniosek zezwolić na zapłatę udziału w ratach lub przyznad odroczenie.

Upoważnia się Rząd Generalnego Gubernatorstwa do wydawania zarządzeń do niniejszego rozporządzenia.

Holandja — „najtańsza” dla filatelistów.

Kraków, 1 lipca. Do bardzo niewielu krajów europejskich, jakie można skompletować nakładem stosunkowo nieznacznych kosztów, należy Holandia. Należy przystąpić zaznaczyć, iż myślimy w tym wypadku tylko o takich krajach naszego kontynentu, które wydawały znaczny przez dłuższą ilość lat i osiągnęły przeszło 300 sztuk rozmaitych egzemplarzy. Holandia więc, szylłi Niderlandy emitują znaczki nieprzerwanie od roku 1852, nie popełniła żadnych wyryków filatelistycznych i utrzymała emisyję seryjną okolicznościowych oraz dobroczynnych w skromnych, a prztem w artystycznych ramach.

„Voor het kind” (co znaczy po polsku „dla dzieci”) wydaje to państwo znaczki rok rocznie od roku 1942 i okazało się, że przy wysokich nakładach a drobnym stawkach dodatkowych można uzyskać równie wysokie fundusze, jak przy ograniczonej emisji, obliczonej tylko na spekulację handlarzy, którzy chcą posiadać od razu spory zapas. Zawsze w grudniu pojawia się więc w

Holandji niewielka seryjka, nieprzekraczająca 5 sztuk, a od niedawna zredukowano nawet nominalną najwyższą wartość z 12,5 na 7,5 centa. Początkowo tematami tych znaczków były skomplikowane motywy kwiatowe, a potem miłutkie bobaski w najprzeróżniejszych symbolicznych, czy też wprost z życia wziętych momentach.

Prawdziwi filatelisci nie będą oczywiście rozczuli się widokiem dziecka grającego na fujarce, ale zajmą się raczej specjalizowaniem pierwszych trzech seryj.

Pierwsze trzy znaczki posiadają mnóstwo odmian barw, natomiast prawdziwa „orgja” zbawkowań kusi filatelistów przy znaczkach z lat 1887—1872. Do wielkich rarytasów stosunkowo w katalogu niedocenionych, trzeba zaliczyć wszelkie znaczki Holandji o wysokiej cenie nominalnej w stanie niestemplowanym. Rzecz prosta, iż pełną cenę mogą one mieć tylko z prawdziwą gumą, gdyż częściej już widzi się sztuki, które tylko przypadkiem uniknęły stempla. Ozdobą zbioru,

Z desek sconicznych.

Co grają w teatrze?

Kraków, 1 lipca. Sobota 1 lipca, godz. 18.

Wielceń humoru mistrza Mrozińskiego. Dostojny ten komik, pamiętany ze scen warszawskich, król maski i humoru, jego kapitalne numery mimiczne rozśmieszają publiczność do łez. P. Mroziński jest nie tylko doskonałym artystą-aktorem, ale i wnikliwym psychologiem. Numery jego kompozycji udowadniają, że jeśli się jest wielkim artystą i dobrym obserwatorem, można nawet z mało efektownych scen stworzyć acy-dziela. Do takich zaliczyć należy: „Pani po ba-lu”, „Ranek w trzech małżeństwach”, „W bar-ze”. Kapitalne jego groteski „Jak powstały tańce”, „Mecz bokserki” przyjmowane są z zadowoleniem przez widownię, która głośno reaguje na nie i darzy wykonawcę rzesistemi oklaskami. Ponadto udział biorą p. Br. Średnicka, sopran oraz doskonali w grze na harmonijkach, ustnych i pila p. Paweł Mieczyski.

I to niezależnie czy czyste, czy też niestemplowane są: pierwszy znaczek za 5 guldenu oraz obile 10-cio guldenu. Na naszym rynku nie spotyka się właściwie fałszerstw tychże dokonanych z numerów (Michla) 99 i 100, ale wszelką ostrożność jest zawsze na miejscu.



Mniej sympatyczne są przedziwne odmiany zbawkowań znaczków, t. zw. z automatu, w które obfitowało 10-letnie 1924-34. Na szczęście okazało się później, że jeden rodzaj zbawkowania wystarcza najzupełniej.

Jedynymi w swym rodzaju są holenderskie znaczki dla przesyłek wartościowych w specjalnych skrzynkach, jakie miały być bezpieczne nawet przed zatopieniem statków przewożących je na trasie do Indji Holenderskiej. Okazało się jednak, że projektodawcy nie znaleźli odbiorców w praktyce dla tych znaczków tak, że przeważną część nakładu spalono, minimalna ilość przechowała się na listach, a serja niestemplowana kosztuje dzisiaj w każdym razie ponad 1000 złotych. Niewlelu zresztą zbieraczy obejmuje ten rodzaj znaczków swym programem. Natomiast notowane pod numerem I oraz II oryginalne znaczki dla żołnierzy belgijskich internowanych w Holandji podczas I Wojny Światowej są całkiem niedocenione w katalogu. W znikomej liczbie zbiorów polskich można je zobaczyć, chociaż znalazłoby się na nie bardzo wielu nabywców.

Wśród dopłat uważamy również za niedocenione numery 24, 38 i 39, tylko że niestety niewiadomo do kogo udać się o zbadanie w razie podejrzenia, iż mamy do czynienia z fałszywymi przedrukami. Swoistemi są wkłóci holenderskie znaczki pocztowe na przekazy, przyczem podobna serja nieużywana jest nawet najdroższą ze wszystkich seryj Niderlandów.

Komplet Holandji, bez odmian i tylko złożony z tańszych czystych, wzgl. stemplowanych znaczków telegraficznych i na „niezapalane” paczki daje w sumie niecałe 2500 punktów Michla. Kto go posiada może jednak być naprawdę zadowolonym.

„Królowa Przedmieścia” znów na scenie.

Kraków, 1 lipca. W najbliższym czasie ukadzie się na deskach Starego Teatru (w wynajętej sali K. T. P.) przepiękny wodewil ze śpiewami i tańcami p. t. „Królowa Przedmieścia” K. Kram-łowskięgo.

W roli tytułowej wystąpi Halszka Matyczanka znana szerszej publiczności z „Czerwonego Kapurka” gdzie występowała również w roli tytułowej.

Tournee krakowskie na prowincji

Kraków, 1 lipca. Z dnem jutrzejszym, tj. w niedzielę wyrusza na podbój publiczności prowincjonalnej zespół znanych krakowskich artystów, którzy już niejednokrotnie zbierali w Krakowie niezwykle sukcesy. W zespole tym reprezentowany jest zarówno śpiew, jak taniec, jak też słowny humor. Do zespołu należą: znakomita śpiewaczka Franciszka Platówna, wybitny baryton Czesław Kozak, Maria Polatowska, specjalizująca się poniekąd w pieśniach o typie Indowym, uroczą tancerka Lidia Kownacka, humorysta Józef Dwornicki oraz doświadczony akompaniator Adam Galera.

Trasa tournée krakowskich artystów prowadzą przez miejscowości: Jarosław, Przemysł, Sędziszów, Nowy Sącz, Grybów, Limanowa, Nowy Targ, Skawina, Miechów, Myślenice, w których zespół zagości od 2—12 lipca.

(Zet) RABUNK I MORDERSTWO. Na polu wsi Rudno-Odrza, gm. Kowala, pow. Miechów, znaleziono leżko przysypane ziemią zwłoki mieszkanki tej wioski, Lucjana Hoła, z zawodu rymarza. Jak wskazywa fakty, Hoła został obawowany z gilotki i zegarka, a następnie zamordowany. Sprawców zbrodni na razie nie ustalono.

PARTYA NR. 250.

Białe: L. Steinar Czarna: Vera Menchik
grana w międzynarodowym turnieju w Podjebradach 1936.
Francuska.

- | | |
|-------------------|--------------------|
| 1. e2—e4 e7—ed | 17. Hd2—e3 Hb4xh2 |
| 2. d2—d4 d7—d5 | 18. Gd3—c2 Sa4—c3 |
| 3. Sb1—c3 Sg8—d6 | 19. Sa3—b1 Sc3—b5 |
| 4. Gc1—g5 Gf7—e7 | 20. Wf1—f2 Sb5xd4 |
| 5. e4—e5 Sf—d7 | 21. Gc2—d3 Sd4xh3+ |
| 6. Gxex7 Hxex7 | 22. He3xh3 hb2—d4 |
| 7. Sc3—b5 Hd7—b8 | 23. g2—g4 f5xg4 |
| 8. c2—c3 a7—a6 | 24. Hf3xg4 Sc6—e7 |
| 9. Sb5—a3 0—0 | 25. Sb1—d2 se7—g3 |
| 10. f2—f4 f7—f5 | 26. Hg3—g3 Wf9xh4 |
| 11. Sg1—f3 Gc8—d5 | 27. Sd2—f3 Hd4—c3 |
| 12. Hd1—d2 Gf7—e7 | 28. We1—e2 We—e8 |
| 13. Gf1—d3 Sg5—a4 | 29. We2—c2 He3—a1+ |
| 14. 0—0 Sb8—c6 | 30. Kg1—g2 Sg6xh5 |
| 15. Wa—e1 e5xh4 | 31. Sfxex5 |
| 16. c3xd4 He7—b4 | Białe poddały. |

Śmierć generała-pułkownika Dollmanna.

Kraków 1 lipca. W dniu 27 czerwca zmarł nagle generał-pułkownik Dollmann, stojący na czele jednej z niemieckich armii. W związku ze śmiercią generała-pułkownika Führer wydał rozkaz dzienny.

Generał-pułkownik Dollmann był żołnierzem z krwi i kości i odznaczył się szczególnie podczas kampanii na zachodzie. Brał on swego czasu wybitny udział w przełamaniu linii Maginota, która uchodziła za niemożliwą do sforsowania. Dowodząc jedną z niemieckich armii na froncie inwazyjnym, przyczynił się on w dużym stopniu do zwalczania wroga.

*

W dniu 30 czerwca znany niemiecki generał-pułkownik Halder, były szef Sztabu Generalnego, urodzony w Würzburgu, ukończył 60-ty rok życia. W dniu 1 września 1938 r. został on powołany na szefa Sztabu Generalnego.

Słowacka artylerja przeciwlotnicza w akcji.

Berlin, 1 lipca. Jak donoszą, słowacka artylerja przeciwlotnicza współdziałała dnia 26 czerwca na obszarze Bratysławy w zwalczaniu północno-amerykańskich formacji terrorystycznych. Kiedy formacje bombowców Stanów Zjednoczonych należały poprzez Dunaj na zewnętrzne obwody wieńskie, dostały się potem w zasięg słowackiej artylerji przeciwlotniczej. Dwa bombowce spadły trafione celnymi strzałami. Dalsze dwa północno-amerykańskie samoloty odniosły takie uszkodzenia, że prawdopodobnie w dalszej drodze spadły.

Walki koło wysp Marjańskich.

Tokio, 1 lipca. Japońskie radio podało wczoraj następujący komunikat o japońskich sukcesach na wysepach Marjańskich:

Przeciwno operującym około wysp Marjańskich alianckim siłom morskim dokonywało japońskie lotnictwo nieustanne ataki. Osiągnięte na tym odcinku w czasie od 11 do 30 czerwca sukcesy japońskie przedstawiają się następująco:

Straty amerykańskie wynoszą: jeden okręt bojowy, dwa lotniskowce, dwa krążowniki, jeden kontrtorpedowiec i jedną łódź podwodną zatopiono. Dalej bardzo ciężko uszkodzono jeden okręt bojowy i więcej jak pięć lotniskowców, które prawdopodobnie zatopiono. Ponadto ciężko uszkodzono dwa okręty bojowe, sześć lotniskowców, pięć krążowników, dziewięć transportowców i jeden dalszy okręt bojowy nie ustalonego typu.

Walki w rejonie Szanghaju.

Tokio, 1 lipca. Główna kwatera japońska komunikuje: Stacjonowane w obrębie Szanghaju japońskie siły zbrojne rozpoczęły dnia 10 czerwca atak na ważną bazę czungkińskiego odcinka wojennego Suezan. przyczem miasto to obsadziły w zupełności dnia 23 czerwca. Japończycy znaleźli na pobojowisku 3591 zabitych oraz pojмали 589 jeńców. Zdobyto 24 dział i 900 karabinów maszynowych.

Przerażenie w Kweilinie.

Tokio, 1 lipca. Według doniesienia z chińskiego terenu wojny, naczelné dowództwo lotnictwa Stanów Zjednoczonych, stacjonowanego w Chinach, po upadku najważniejszego punktu oparcia Hengyang wydało nakaz wycofania się do Kweilinu, położonego na odcinku boju najdalej wysuniętym na północ. Silne przerażenie zapanowało wśród ludności Kweilinu w prowincji Kwansi z powodu nowych tych wypadków wojennych, gdyż miasto to jest już celem nowego forsowania wojsk japońskich. Według raportu frontowego w Czungkingu, w Kweilinie panuje już zupełny zastój w życiu gospodarczym, a bogaci Chińczycy panicznie opuścili miasto, chroniąc się wewnątrz Chin.

Podwójna buchalterja.

Znajomy mój, mąż przystojnej, pulchnej blondynki, skarżył mi się ostatnio na rozrzutność swojej żony.

— Przed wyjazdem zostawiłem jej 6.000 zł., a gdy wróciłem po tygodniu, nie miała już ani grosza. Zapytana, na co wydała tyle pieniędzy, odrzekła:

— Miałam bardzo wiele wydatków, więc nie powinieneś się dziwić, że pieniądze się wyczerpały. Za przefasonowanie kapelusza zapłaciłam 15 zł., Krzysiowi kupiłam zabawkę za 10 zł., Franu dałam napiwek 5 złotych...

Po wyliczeniu tych trzech pozycji nie wiedziałam już, co przytoczyć na swoje usprawiedliwienie. Widząc jak opornie idzie zestawianie wydatków, machnąłem ręką i zgodziłem się ze stanem faktycznym. Wie pan co mnie najbardziej irytuje? Nie to, że wydała te kilka tysięcy złotych, tylko to, że tłumaczy się z taką nieprawdopodobną naiwnością.

Czyż to była naiwność? Przypuszczam, że źródło takiego postępowania leży gdzieś indziej: w naturze kobiety. Jak w tylu innych rzeczach tak i w tem, mężczyzna i kobieta mają zupełnie inną mentalność. Mężczyzna jest tym rzetelnym, pozbawionym fantazji, trzymającym się ziemi, systematycznym, nieraz nudnym pracownikiem, który na podstawie swoich doświadczeń wierzy — jak każdy prosty umysł — w matematykę. Wie

Cenne zabytki historyczne w gruzach.

Mediolan, 1 lipca. W kontynuowanych dalej nalotach anglo-amerykańskich lotników terrorystycznych na miasta włoskie, miejscowości i wsi w środkowych i północnych Włoszech zniszczono znów zostały — jak urzędowo podają do wiadomości — liczne o cennej wartości historycznej zabytki sztuki, kościoły i budowle z dawniejszych wieków.

W Alessandrii zostały ciężko uszkodzone absyda i zakrytyja temu oraz zniszczono zupełnie teatr pochodzący z początku XVIII wieku, jak również pałac barokowy Benti Voigli z jedynymi swego rodzaju freskami. Przy ostatnim terrorystycznym nalocie na Genewę zniszczony został kompletnie złączony z pałacem królewskim Teatro Falcone, który już w październiku 1942 r. doznał ciężkich uszkodzeń. Cały szereg renesansowych budowli zostało również zniszczonych w czasie tego nalotu. Ciężko uszkodzono również kościoły San Carlo i San Pietro, w których znajdowały się nagrobki o wielkiej wartości historycznej z XVII i XVIII stulecia oraz starożytna ambona. Szczególnie bolesnym dla ludności Genul jest zniszczenie willi Cambiaso, typowego zabytku budownictwa genueńskiego patrycjatu z czasu renesansu. Ciężko uszkodzona też została wielka polichromia stropowa wykonana przez Isola

w Aula Magna genuńskiego uniwersytetu.

W czasie ostatniego bombardowania Modeny trafiony też został tum, jedyn z największych i najpiękniejszych twórców romańskiego budownictwa. Ciężko uszkodzona została Porta dei Principi z pochodzącymi z XIII wieku freskami. W klasztornym podwórzu arcybiskupiego pałacu kolo tumu zdołano uratować wiele cenne dzieła sztuki w marmurze z czasów przedrzymskich, które pogrzebane były pod gruzami. Ciężkich uszkodzeń doznał też Palazzo Ducale (pałac książęcy) jeden z największych włoskich pałaców.

W Parmie trafiony został w czasie ostatniego nalotu bombowego, pochodzący z XVI stulecia Palazzo della Pilote, jak również muzeum starożytności.

W Ferrarze ciężko dotknięte zostały pochodzący z XVI stulecia kościół Jezusa z cennymi malowidłami, mauzoleum, kościół San Paolo i pochodzący z VIII wieku, a przebudowany w okresie baroka kościół Santa Maria Nuova, jak również kościół Santa Katarine z cennymi malowidłami. Poważnych uszkodzeń doznał też zamek d'Este wybudowany w r. 1385 przez Mikolaja d'Este, a odrestaurowany w XVI stuleciu. Również ciężko uszkodzony został ratusz w Ferrarze oraz Loggia dei Mercia.

Pod naciskiem Kremla.

Zerwanie stosunków między USA a Finlandją.

Sztokholm, 1 lipca. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Północnej Ameryki podaje do wiadomości zerwanie stosunków z Finlandją.

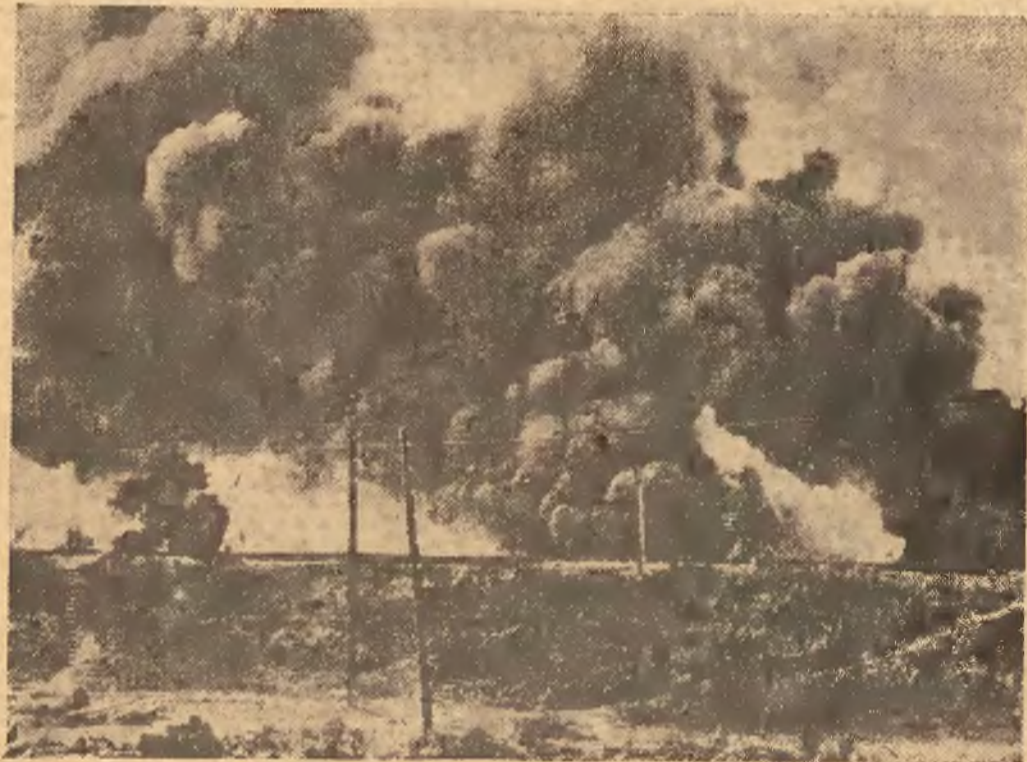
Krok ten łączy się z wydaleniem posła fińskiego ze Stanów Zjednoczonych, które przed niedawnym czasem nastąpiło. Wiadomą jest rzeczą, że obecne pociągnięcie amerykańskie nastąpiło na polecenie Stalina.

Odpowiedź na zerwanie stosunków ze strony Roosevelta oświetla gazeta fińska „Uusi Suomi”, podając powody bohaterstwa walki Finlandji. „W obecnej wojnie obronnej — pisze gazeta — nie toczy się bój o części kraju lub o stosunki Finlandji z innymi krajami i jej niezależność. Również formy rządu, wolność narodu i prawa obywatelskie nie odgrywają tu roli. W heroicz-

nych zmaganiach chodzi o to, by naród fiński mógł wogóle istnieć”.

Zdecydowana walka przy pomocy Niemiec.

Sofja, 1 lipca. Prasa sofijska przynosi w sensacyjnej formie i na naczelnych miejscach doniesienia o wizycie ministra spraw zagranicznych Rzeszy w Helsinkach. Dziennik „Zora” w artykule pt. „Niemcy dostarczą Finlandji pomocy wojskowej” pisze: „Rząd fiński postanowił prowadzić zdecydowaną walkę przeciwko bolszewikom z pomocą Niemiec aż do zwycięskiego końca. Gotowość Niemiec do udzielenia Finlandji pomocy wojskowej na froncie karelskim świadczy o jasnym stanowisku, jakie zajmują oba kraje.



Na froncie wschodnim: Niemiecki pociąg pancerny bierze udział w walkach toczących się na dworcu towarowym, pozostającym w rękach bolszewików i uzyskuje trafienia w zbiorniki z ropą.

Pogrzeb Henriota na koszt państwa.

Berlin, 1 lipca. W związku ze zgonem francuskiego sekretarza stanu dla informacji i propagandy, Filipa Henriota, minister dla



Filip Henriot, francuski minister informacji, który ostatnio został zamordowany.

spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej von Ribbentrop wyraził telegraficznie premierowi Lavalowi szczerze współczucie rządu Rzeszy jak również osobiste swe wyrazy współczucia.

Pod przewodnictwem szefa rządu Laval odbyło się w Paryżu w czwartek posiedzenie rady ministrów, w czasie którego uczczono pamięć Filipa Henriota i uchwalono pogrzeb na koszt państwa dla zamordowanego ministra informacji.

Zwłoki Henriota ustawiono na katafalku na Placu Ratuszowym, gdzie zmarłemu ministrowi hold składała wielka rzesza ludności.

W kilku wierszach.

Londyński korespondent dziennika „Day” w komentarzu do inwazji pisze m. i. co następuje: „Inwazja przyniosła nam rozczarowanie. Londyn bynajmniej skłonny nie jest ocenić zbyt nisko dotychczasowego sukcesu obronnego Niemców w luku frontu pod Caen”.

*

Według doniesień stambulskich dzienników minister spraw zagranicznych i minister obrony krajowej mieli wydać postanowienia, na podstawie których mają być zwolnieni urzędnicy, ożenieni z cudzoziemkami.

*

Według doniesienia z jednej z baz na środkowym Pacyfiku formacje lotnictwa japońskiego zaatakowały na wodach Marianów krążowniki alianckie i ugodziły celnie torpedami jeden ciężki krążownik.

KRONIKA

LIPIEC
1
Sobota

Dziś: Prz. Krwi P.J.
Jutro: Nawiedz. NMP.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 22.00 do 4.00

Dbajmy więcej o dzieci.

(tp) Kraków, 1 lipca. Dziwne zubożenie na drobne bolączki społeczne daje się zauważyć ostatnio wśród publiczności krakowskiej.

Jednym z jego przykładów jest brak reakcji ze strony starszych na grożące dzieciom śmiertelne niebezpieczeństwo, znajdujące swe źródło w ryzykownym „sporcie” czepiania się tramwajów. „Sport” ten był zresztą i przed wojną uprawiany bardzo intensywnie, lecz wówczas, wobec lepszych warunków komunikacyjnych, znalazł się zawsze ktoś, kto reagował na niebezpieczną zabawę naszych pociech.

Wiemy doskonale, że zawsze spotkać można takich malców, którzy — nawet gdy istnieje możliwość dostania się do wnętrza wagonu — wołają śmiało na stopniach. Tych to właśnie „sportowców” powinni starsi pasażerowie zmuszać bodaj siłą do zajęcia miejsca wewnątrz: wozu, lub poprostu na najbliższym przystanku usuwać ich ze stopni i buforów. Musimy bowiem pamiętać, iż tylko w ten sposób uda się nam ograniczyć wysoką liczbę wypadków.

Kronika żałobna.

Kraków, 1 lipca. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: Helena Bugna, lat 59, emeryt. urzędniczka; z Walterów Zofja Federowiczowa, lat 81, wdowa po radcy sądu; Ignacy Józef Dutkiewicz, lat 66, obywatel m. Krakowa i przedsiębiorca piaskowy; Franciszka Kusłowska, lat 74, żona funkcyjnarjusza Urzędu Skarbowego; Feliks Łyko, lat 86, mistrz murarski; Wanda Albus, lat 70, nauczycielka muzyki; Stanisław Jan Mola, lat 67; Henryk Roś, lat 2; z Piątkowskich Franciszka Szafrańska, lat 81; z Seichterów Maria Białowska; z Balańskich Łoskaldia Podmagórska, lat 80; Lesław Makowiec, lat 29, b. urzędnik; Stanisław Romanek, lat 51; Włodzimierz Konstantinow, lat 39, artysta malarz; z Maciejewskich Jerzy Kraus, lat 51, żona urzędniczka; Stanisław Wiśniewski, lat 40, kierownik Spółdzielni Katolickich Majstrów Szewskich; Bogumił Kator, lat 75, emeryt. urzędnik kolejowy; Józef Krupski, lat 67, emeryt. naczelnik Urzędu Skarbowego; z Młodziejowskich Agnieszka Buda, lat 84, matka po śp. ks. kanoniku Janie; z Knapików Rozalia Krzyżanowska, lat 29; Piotr Jarosz, lat 50, emeryt. sierżant Policji Polskiej; Stanisław Guzik, lat 61, inżynier.



Od adg zaleza w olaszim stop... Vaseno

Książki - Antykwariat S. ADAM Krakow, Szpitalna 16.

OBRZY - znanych malarzy - sprzedam. KRAKOW, SKLEP UL. GRODZKA 13.

Komis Grodzka 59. Kalendarz Aparaty Urania Listy

WELONY - Krakow, Starowisna 37

W SALONIE SZTUKI A. WAWRZECKIEGO - Kralow - ulica Wilina Nr. 9, najwiekszy wybor dzieł sztuki, najprzystepniejsze ceny.

Sprzedaz artykułow wędzarskich - J. Wysocka WARSZAWA, UL. KR. ALBERTA 12. Wysyła za zaliczeniem haczyki, żyłki, błyski, sznurki, wędziska i inne. DUZY WYBÓR SIĘCI.

Firma I. Klipstein Zegarki i Wyroby Srebrne - KRAKOW, UL. STRADBM 16. polecia wyroby srebrne i galanterie oraz kupuje stare srebro.

STOECER & CO S.p.A. KRAKOW BURGSTRASSE Nr. 36. TEL. 416-68, 116-69. EKSPEDYCYJA - WYSYŁKI ZBIOROWE

Uwaga na adres: SW. TOMASZA 24. KONCESJONOWANY CHRZEŚCJAŃSKI SKLEP KOMISOWY - Krakow, sw. Tomasz 26. Przyjmuję wszystko w komis, przedewszystkiem porcelane, szkło, kryształy, srebrno, dywany i t. p.

WYPOŻYCZA - sankte ślubne, welony, świecki, północny, rękawiczki, suknie dziewcząt (okrycia), smokingi, kosznie, buty, kostiumy narodowe.

„DARYŻANKA” - przeniesiona - Krakow, Salwatorska 5/5 (Gutebergsstr.) Zamawiać wcześniej. Od 8-10 i 12-15.

Od 1 lipca b. r. zostały firmy: S. SATTler, sklep żelaza i sprzętu kuchennego - Krakow, Stradomska 2

Obwieszczenia urzędowe - OBWIESZCZENIE w sprawie rozdziału artykułów spożywczych dla niemieckiej ludności miasta Krakowa w czasie od dnia 1 do 8 lipca 1944 r. - Z dnia 28 czerwca 1944 r. Właściciele sklepów rejonowe będą sprzedawać w wymienionym czasie: Chleb: a) na odcińki B 1 i 2 kart żywnościowych dla dorosłych po 1000 gr, b) na odcińki B/M 1 i 2 kart żywnościowych dla dzieci po 500 gramów chleba lub 375 gr mąki.

OBWIESZCZENIE o próbnym uruchomieniu przyrządów alarmowych dla obrony przeciwlotniczej w mieście Krakowie. Celem utrzymania i zbadania gotowości urządzeń obrony przeciwlotniczej, zostaną w poniedziałek dnia 3 lipca o godz. 10.00 uruchomione dla próby, wszystkie przyrządy alarmowe na przeciąg jednej minuty.

OBWIESZCZENIE o zmianie mecy obowiązującej dotychczasowego uregulowania sposobu pobierania mydła i środków do prania przez ludność niemiecką. Z dnia 25 maja 1944. Na podstawie § 1 rozporządzenia w sprawie gospodarowania towarami w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 2 marca 1944 r. (Dr. Rozp. GG. str. 103) obwieszcza się za zgodą Rządu Generalnego Gubernatorstwa (Główny Wydział Gospodarki):

OBWIESZCZENIE o wywołaniu odcińków karty gospodarstwa domowego i karty na mydło dla Niemców. - Z dnia 24 czerwca 1944 r. W rubryce „Obwieszczenia urzędowe” niemieckiej prasy codziennej z dnia 1 i 25 czerwca 1944 r. ogłoszono jest obwieszczenie o wywołaniu odcińków karty gospodarstwa domowego i karty na mydło dla Niemców z dnia 24 czerwca 1944 r.

Publiczne upomnienie - Na podstawie rozporządzenia w sprawie publicznego unomnienia o zapłatę kwot podatkowych z dnia 9 sierpnia 1943 (Dz. R. GG. str. 467) przypominam o zapłacie pensji wymagalnych podatków: Platnymi stały się: 30 czerwca 1944: pierwsza rata podatku od nieruchomości za rok 1944.

Sąd Grodzki w Skawinie. Dnia 12 czerwca 1044. Syna. A. 148/44.

WEZWANIE NIEZNANYCH DZIEDZICÓW. Helena Umińska, zam. w Radziszowie, zmarła dnia 18 maja 1944, nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sadowi nie wiadomo, czy pozostali dziedzice po zmarłej. Ustanawia się zatem p. Franciszka Jaskulę w Radziszowie kuratorem spadku.

Obwieszczenia różne - OGŁOSZENIE Zarząd Miejski miasta Działoszyce, powiatu Miechowskiego, podaje do wiadomości, że posiada wólnych 100 mieszkań jedno- i dwuizbowych do wynajęcia dla urzędujących ze Wschodu.

Posiadł szukajka - Panienka z francuskim posaukule zająca do dziecka, które zna początki francuskiego przy solidnej dobrze sytuowanej rodzinie w godzinach od 8 rano do 4 po południu. Oferty z podaniem warunków Goniec Krak. Kraków, „Nr. 517”

Architekt-Budowniczy, upraw. swajacy: prowadzenie robót budowl. nad i podziemiach, budowy dróg i mostów, projektowanie, obliczenia stat. i kalkulacje, itp. wszelkie prace biurowe, oraz organizacje pracy na budowie i w biurze, jezyk niemiecki w slowie i piśmie, zrodia zakupów, Wladze i Urzedz w General. Gouvernement, zmiany do teletycazowe samodzi. stenografisko, lub przyjmie inna odpowiednia propozycje. Zglosz.: Goniec Krak., Krakow, „Nr. 9236”

Kupno nieruchomości - Kupię maly domek z ogródkiem przy Krakowie, od właściciela. Poład odległość od tramwaju, oraz cene. Zglosz.: Goniec Krak., Krakow, „Nr. 807”

Parcela: Wola Just. (dzielona willowa) 180, 500 s. Bronowice 305, 450 s. Ząbkowski 220, 350 s. Borek F. 200 - 700 s. Pędnik 280 s. Osiedle 200 s. Bieżanów (N. Osiedle) i wiece innych: Krakow, Zwierzyniecka 8/1. 9983

Kupno - Zegarmistrz-Jubiler kupuje. C. Chwitkowski, Krakow, Florjanska 3. 131

Parcele: Wola Just. (dzielona willowa) 180, 500 s. Bronowice 305, 450 s. Ząbkowski 220, 350 s. Borek F. 200 - 700 s. Pędnik 280 s. Osiedle 200 s. Bieżanów (N. Osiedle) i wiece innych: Krakow, Zwierzyniecka 8/1. 9983

Parcele: Wola Just. (dzielona willowa) 180, 500 s. Bronowice 305, 450 s. Ząbkowski 220, 350 s. Borek F. 200 - 700 s. Pędnik 280 s. Osiedle 200 s. Bieżanów (N. Osiedle) i wiece innych: Krakow, Zwierzyniecka 8/1. 9983

Parcele: Wola Just. (dzielona willowa) 180, 500 s. Bronowice 305, 450 s. Ząbkowski 220, 350 s. Borek F. 200 - 700 s. Pędnik 280 s. Osiedle 200 s. Bieżanów (N. Osiedle) i wiece innych: Krakow, Zwierzyniecka 8/1. 9983

Matrymonialne - 22-letnia blondynka, wykształcona, zamozna z dobrego domu, własne ladne mieszkanie, nawiazę znajomosc z kulturalnym, dobrze sytuowanym panem. Zg. Goniec Krak., Krakow, „Nr. 982”

Matrymonialne - 22-letnia blondynka, wykształcona, zamozna z dobrego domu, własne ladne mieszkanie, nawiazę znajomosc z kulturalnym, dobrze sytuowanym panem. Zg. Goniec Krak., Krakow, „Nr. 982”

Matrymonialne - 22-letnia blondynka, wykształcona, zamozna z dobrego domu, własne ladne mieszkanie, nawiazę znajomosc z kulturalnym, dobrze sytuowanym panem. Zg. Goniec Krak., Krakow, „Nr. 982”

Matrymonialne - 22-letnia blondynka, wykształcona, zamozna z dobrego domu, własne ladne mieszkanie, nawiazę znajomosc z kulturalnym, dobrze sytuowanym panem. Zg. Goniec Krak., Krakow, „Nr. 982”

Kawiarnia i Cukiernia

Cukierni Kazimierz Danek i syn. Spółka z ogr. odp. Krakow, Karmelicka 13. - Telefon 155-07. 3640K

Różne

Błyskawiczne zamki naprawia, stawia nowe zamki, zamczki i zatrzaśki do Śniegoczo, łozek, torbek, getrów, oraz naprawia obuwie gumowe i wykonuje wszelkie roboty szewskie. Zakład Szewski, Krakow, Szpitalna 20/22.

Elektryczne instalacje swiatla, motorów, szronów - wykonuje oraz naprawia. Armatys, Krakow, Stolarska 6. 8761

Reparacje zegarków, zegarów i budzików, uskuteczni firma Gajewski, Krakow, ul. Starowisna 26. 443

Portrety artystyczne, sangwina, lub węgiel z natury, lub fotografij. Kolorowe według umowy wykonywane. Zglosz.: Goniec Krak., Krakow, „Nr. 891”

Demek z ogrodem (3-pokojko z kuchnia) tyl pod Krakowem, kompletnie umebowany, odstąpię na letnisko. Zgłoszenia pod „917” do Biura Ogłoszeń Krajowa, Krakow, Adolf-Hitler-Platz 46. 934

Zaginął chłopiec. Dnia 20 czerwca br. wydził się z domu Tadeusz Szczęśliński lat 20, zamieszkały w Krakowie, Rekawki 26. Rysopis zaginionego: brunet, oczy niebieskie, twarz pociągła, wzrostu średniego. Ubrazy był w ubranie pocztowe, buty z gumowanymi wkładkami. Zgłoszenia pod „917” do Biura Ogłoszeń Krajowa, Krakow, Adolf-Hitler-Platz 46. 934

Podziękowanie - Wszystkim, którzy okazali mi pomoc w czasie choroby i wspaniale, oraz oddali ostatnią przysługę memmu Najukochańszemu Mężowi i Ojcu s. p.

Podziękowanie - Wszystkim, którzy okazali mi pomoc w czasie choroby i wspaniale, oraz oddali ostatnią przysługę memmu Najukochańszemu Mężowi i Ojcu s. p.

Podziękowanie - Wszystkim, którzy okazali mi pomoc w czasie choroby i wspaniale, oraz oddali ostatnią przysługę memmu Najukochańszemu Mężowi i Ojcu s. p.

Podziękowanie - Wszystkim, którzy okazali mi pomoc w czasie choroby i wspaniale, oraz oddali ostatnią przysługę memmu Najukochańszemu Mężowi i Ojcu s. p.

Podziękowanie - Wszystkim, którzy okazali mi pomoc w czasie choroby i wspaniale, oraz oddali ostatnią przysługę memmu Najukochańszemu Mężowi i Ojcu s. p.

Podziękowanie - Wszystkim, którzy okazali mi pomoc w czasie choroby i wspaniale, oraz oddali ostatnią przysługę memmu Najukochańszemu Mężowi i Ojcu s. p.

Podziękowanie - Wszystkim, którzy okazali mi pomoc w czasie choroby i wspaniale, oraz oddali ostatnią przysługę memmu Najukochańszemu Mężowi i Ojcu s. p.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p.

Dr. Stanisława Karola GASIOROWSKIEGO lekarza Monopoli Tytenowego odprawione zostanie Msza Święta Żałobna w poniedziałek, dnia 8 lipca 1944 o godz. 9-tej rano przed Włocławcem w kościele XX. Zmierzwiwchwańców w Krakowie, przy ul. Łobzowskiej, na którą zaprasza 348 ZONA I Córka.

Za spokój duszy s. p.

z Kryskich Filippi CHWAŁEK jako w I-szą bol. rocznicę śmierci, odprawione zostanie Nabożeństwo Żałobne w poniedziałek, dnia 3 lipca 1944 w kościele OO. Kapucynów w Krakowie, o godz. 8-tej rano, o czym zawiadamia 533 BRAV.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p.

Włodzimierza OSTACHOWICZA amerc. inspektora pańciji odprawiona zostanie Msza Święta Żałobna w kościele OO. Bonifratrów w Krakowie, w poniedziałek, dnia 3 lipca 1944 r. o godz. 8-mej rano, na którą zaprasza Znajomyca Zmarłego 740 Syn, Siostra i Rodzina.

S. p.

Zofia FEDERICOWICZA żona radcy sądownego przeżywszy lat 81, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 29 czerwca 1944 r.

Nabożeństwo Żałobne

przy zwłokach odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 3 lipca b. r. o godz. 11-tej rano w Kaplicy na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie, po czym nastąpi eksportacja do grobowca rodzinnego, na które to smutne obrzędy zapraszają struściami Córka, Zięć, Wnuk i Rodzina.

S. p.

Zuzia z Dąbrowskich ROZEWSKA po długich i ciężkich cierpieniach, zaoptrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 29. VI. 1944. przeżywszy lat 62

Wyprowadzenie zwłok z Kaplicy na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie, nastąpi w poniedziałek, dnia 3. VII. 1944 r. o godz. 2.30 popoł. na który-to obrzęd, zapraszają głębokim smutku pogrzebem SYNOWIE.

Nabożeństwo Żałobne

odprawione zostanie we wtorek, dnia 4. VII. 1944 r. o godz. 9 rano w kościele OO. Franciszkanów 977 w Krakowie.

Za spokój duszy s. p.

Zbigniewa ANDRZEJOWSKIEGO słuchacza medycyny U. J. odprawione zostanie we wtorek, dnia 4 lipca 1944 r., jako w III-ga bolesną rocznicę śmierci Nabożeństwo Żałobne w kościele OO. Kapucynów w Krakowie, o godz. 7-mej rano, na które zapraszają Kolegów i znajomych Zmarłego w nieutulonym żalu pogrzebem 1017 Rodzice i Bracia.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali mi pomoc w czasie choroby i wspaniale, oraz oddali ostatnią przysługę memmu Najukochańszemu Mężowi i Ojcu s. p.

Remuśdowi Kościukowi

zmarłemu dnia 22. VI. 1044 r. w Gólszynie, a w szczególności J. W. Państwu Gąsdyńskiemu, który przysługę z głębi serca płynie „Bóg zapłać” w głębokim żalu pogrzebem 1020 Rodzice i Bracia.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali mi pomoc w czasie choroby i wspaniale, oraz oddali ostatnią przysługę memmu Najukochańszemu Mężowi i Ojcu s. p.

Dr. Władysław KULMIE

patkownikowi dypl. b. w. p. zmarłemu dnia 23 czerwca 1044 r., a w szczególności Przewielbionemu Duchownictwu Parafji Św. Szczerbucha w Krakowie, Panom Lektorom, oraz Kolegom, Przyjacielom i Znajomym, składamy gorące podziękowania i wyrazy wdzięczności. Żona i Córka.

Zęby — kradzieże

Wysoką nagrodę dam temu, kto zwróci świadectwa, pozostawione w czarnej teczce z ramkami błysk w Krakowie na Płacach w kółku obok drzewa Wołności. Za wartość: świadectwa z s. 1) Przemysłowego jako metalowego; 2) jako kopie; 3) Szk. techn. w N. Sączu i w Waisławie; 4) metrykę urodzenia. Uprasza się o zwrót świadectw i metryki na nazwisko: Jan Myrski, ul. 17. 9. 1923 w N. Sączu. Adres zwrótu: Kraków, Zwierzyniecka 14, m. 7.

Dnia 24. V. br. wysiadając z pociągu na stacji Słowińska-Brzesko, zgubiono torbę damska z dokumentami i Kennkarte w nazwisku Eisenberger Kazimiera, wystawioną w Przemyślu. Laskawy znajomec zechce zwrócić za wynagrodzeniem pod adres podany w papierach.

